



„LATA DWUDZIESTE, LATA TRZYDZIESTE”

Rosnące bezrobocie wywołane spadkiem produkcji przemysłowej i skurczeniem się obrotów handlowych z zagranicą. Stagnacja na rynku kredytowym, zwłaszcza w zakresie kredytu krótkoterminowego. Istotny odpływ kapitału zagranicznego. Długo ukrywane problemy budżetu państwa, a przy tym arogancja władzy centralnej i brak większych reakcji wobec kryzysu, jaki wybuchł za Atlantykiem, a potem w Europie Zachodniej. Pobrzmiewa to trzeba przyznać to dość znajomo, ale doprawdy nie jest to opis zjawisk i artykulacja zarzutów względem rządu Donalda Tuska (ur. 1957). To charakterystyka sytuacji gospodarczej kraju i opis zachowania kolejnych gabinetów: Walerego Sławka (1879 – 1939), Józefa Piłsudskiego (1867 – 1935), Aleksandra Prystora (1874 – 1941), sprawujących rządy pod koniec lat dwudziestych i na początku trzydziestych XX wieku. Znamiennym jest, co podkreślają historycy życia gospodarczego tamtego okresu, że dopiero w 1931 r. zaistniałe zaburzenia w gospodarce światowej uznano oficjalnie w Polsce za kryzys. Pewnym czynnikiem łagodzącym opieszałości może być to, że w porównaniu z dzisiejszym systemem obiegu informacji była to jeszcze epoka „kamienia łupanego”. Z drugiej strony, zwłaszcza po przewrocie majowym, przez kolejną dekadę, szefowie wielu nader szybko zmieniających się rządów nie byli zapewne największym atutem II Rzeczypospolitej. Na ów swoisty luksus można było sobie jednak „pozwolić” dzięki kompetencjom i sprawności ówczesnego aparatu urzędniczego, porównywalnego w dzisiejszych czasach do tego, na jakim dysponuje, i na którym niezmiennie się opiera funkcjonowanie Republiki Francuskiej.

Z głębszych studiów tego okresu wynika, że zaburzenia czasu Wielkiej Depresji miały w Polskiej gospodarce nie tylko charakter koniunkturalny, ale przede wszystkim strukturalny, zaś zastosowana polityka antykryzysowa była przez pierwszą połowę lat trzydziestych niewłaściwa i przyniosła skutki odmienne od zamierzeń. Na większą skalę nakręcanie koniunktury zastosowano od 1936 r., tj. w pierwszym roku ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej. Było też następstwem przełomowych wydarzeń dla gospodarki polskiej, kiedy w sierpniu 1935 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki (1867 – 1946) zawarł porozumienie z Eugeniuszem Kwiatkowskim (1888 – 1974) dotyczące konieczności zmiany rządu Walerego Sławka, dzierżącego wówczas już po raz trzeci tekę premiera. Kwiatkowski zgodził się wejść do nowego rządu i w okresie dwóch ostatnich gabinetów



w historii II Rzeczypospolitej, tj. w rządach: Marianach Zyndrama – Kościałkowskiego (1892 – 1946) i Felicjana Sławoja Składkowskiego (1885 – 1962), pełnił funkcje Wiceprezesa Rady Ministrów i szefa resortu skarbu. W tym czasie rząd opracował czteroletni program inwestycyjny i przystąpił do jego realizacji. W latach 1936 – 1940 na inwestycje centralne wydatkować miano ok. 1,8 mln zł, z czego ok. 60 % tej kwoty przeznaczone zostało na powstanie Centralnego Ośrodka Przemysłowego, ograniczającego istotnie wywołane Wielką Depresją bezrobocie, a przede wszystkim zwiększającego potencjał ekonomiczny Polski poprzez rozbudowę przemysłu, w tym industrialnych gałęzi tzw. podwójnego zastosowania. Warto nadmienić, że najbardziej znaną spółką z COP-owskim rodowodem notowaną dziś na warszawskiej GPW jest Firma Oponiarska Dębica.

Tabela 1. Wybrane parametry makroekonomiczne gospodarki polskiej w latach 1929 - 1935

Wyszczególnienie	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
• Bilans handlowy (mln zł)	-461	68	250	123	98	160	57
• Budżet (w mln zł)	39	-64	-206	-245	-371	-61	-263
• Kredyt krótkoterminowy (w mld zł)	2,9	2,9	2,2	1,8	1,9	1,8	1,9
• Kredyt długoterminowy (w mld zł)	1,4	1,7	1,9	1,9	1,9	1,8	1,9
• Stopa procentowa (dyskonto w banku Polskim, przeciętne w roku)	8,6	7,2	7,5	7,2	5,8	5,0	5,0
• Kurs dolara (przeciętny w roku, w zł)	8,9	8,9	8,9	8,9	7,2	5,3	5,3
• Ceny detaliczne (1929=100)	100	92	8,3	75	67	63	60

źródło: G. Wojtowicz, A. Wojtowicz *Historia Monetarna Polski*, Warszawa 2003, s.151,

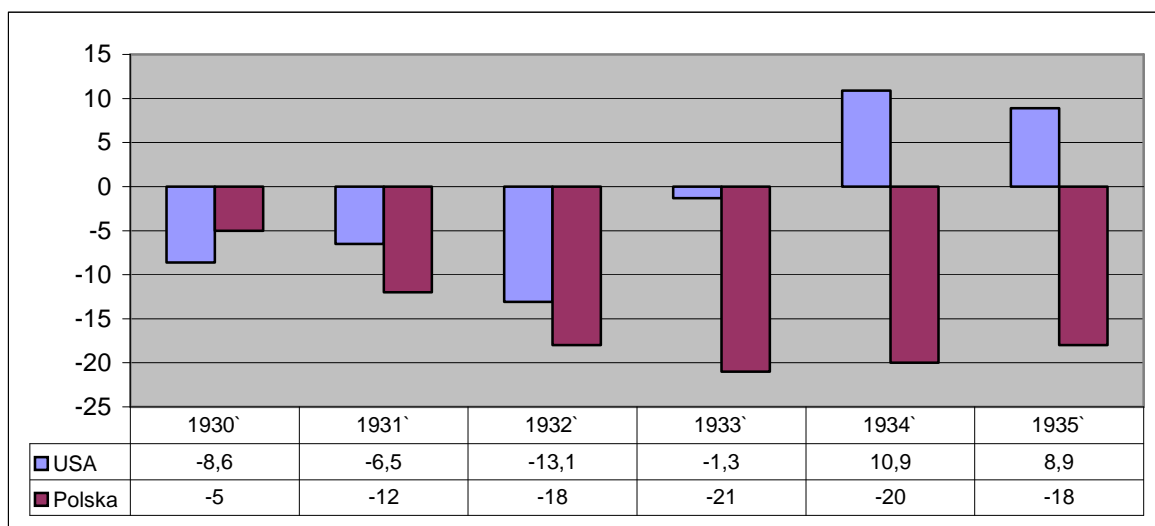
W okresie kryzysu Polska prestiżowo trwała przy polityce silnego złotego, w dużym stopniu było to rezultatem deflacji i odmiennego podejścia do polityki monetarnej w najważniejszych dla rynku walutowego krajach świata. W Stanach



Zjednoczonych zdewaluowany dolar stał się jedną z głównych sprężyn powrotu gospodarki na ścieżkę wzrostu. Miało to miejsce już na przełomie lat 1933 -1934, podczas, gdy u nas kryzys zaczął wyraźnie wygasać dopiero z końcem 1936 r. Produkt krajowy liczony według siły nabywczej wzrósł pomiędzy 1936 r., a 1938 r. o ok. 41 %. W stosunku do stanu przedkryzysowego wzrost był skromniejszy, gdyż ograniczał się do ok. 15 %, a w przeliczeniu na osobę było to zaledwie ok. 3 %. Dzięki zmianom polityki gospodarczej udało się obronić kruchą równowagę bilansu płatniczego i polskiej waluty. Wydarzenia polityczne miały już wkrótce przerwać ten krótki czas szybkiego rozwoju.

Bezpośrednim asumptem do przedłożenia powyższych konotacji był niedawny wywiad, jakiego udzielił na łamach „Gazety Giełdy PARKIET” Robert Prechter (ur. 1949). Ze względu chociażby na zasługi oraz szacunek, jaki koncepcja tzw. „fal Elliota” wywarła na polu edukacji i popularyzacji instytucji rynku krajowego w Polsce po 1991 r., warto i należy zastanowić się nad тезami i prognozami zawartymi w stwierdzeniach: „gospodarka świata będzie wyglądała tak jak w latach 30. (...) Teraz grozi nam deflacja, która postępuje w najlepsze, podczas, gdy wszyscy drżą przed czymś całkowicie przeciwnym (...) ludzie z reguły najbardziej obawiają się tego, czego należy się obawiać najmniej”.

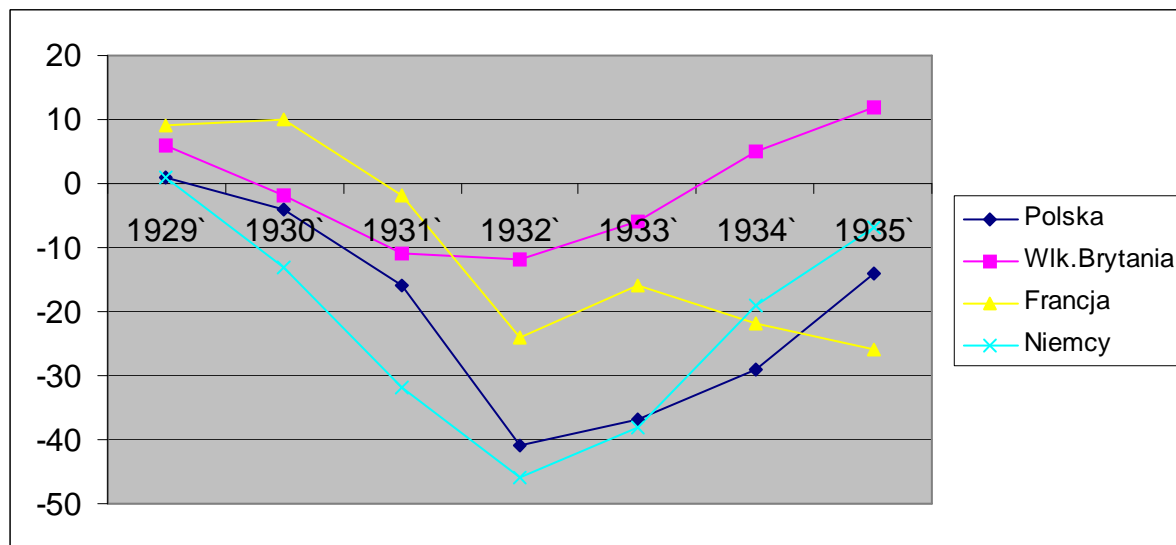
Rysunek 1.1. Dynamika produktu krajowego Polski oraz PKB Stanów Zjednoczonych w latach 1930 – 1935 (w %)



źródło: G. Wojtowicz, A. Wojtowicz *Historia Monetarna Polski*, Warszawa 2003, s.151



Rysunek 1.2. Wskaźniki produkcji przemysłowej Polki i wybranych krajów Europy Zachodniej w latach 1929 - 1935 (w %, 1928 =100,0)



źródło: B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau: *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa, s. 500

Wojciech Szymon Kowalski
Główny Ekonomista
INWEST CONSULTING S.A.